

Istnieje wiele naukowych wskazań będących dowodem na to, że Ziemia i Układ Słoneczny przechodzą przez zmiany, które nigdy wcześniej nie miały miejsca w zarejestrowanej ludzkiej historii. Wielu jasnowidzących oraz osoby odbierające przekazy (channelings) mówią, że wkroczyliśmy w początek wielowymiarowej zmiany, która już teraz ma głęboki wpływ na życie nas wszystkich.

Gregg Braden jest najprawdopodobniej najbardziej rozpoznaną osobą ujawniającą i opisującą naukowe zjawiska wskazujące przemianę. Zaintrygowały go one, kiedy pracował dla Phillips Petroleum w późnych latach siedemdziesiątych, zauważył, że magnetyzm ziemski był na najniższym poziomie od 2000 lat i mała w dużym stopniu.

Wreszcie, Braden napisał książkę – Przebudzenie do Punktu Zero (Awakening to Zero Point) dokumentującą to i inne wskaźniki naszej gwałtownie zmieniającej się planety.

### **Wynn: Czy to prawda, że bieguny magnetyczne ziemi zmieniają się właśnie teraz?**

Gregg: W maju, czerwcu, lipcu 2002 zostało to wyraźnie dostrzeżone i cenione naukowe dzienniki po raz pierwszy przedstawiały, że jesteśmy w trakcie polarnego przesunięcia.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych geologowie byli przekonani, że ziemia czasowo przeszła przesunięcie. Mogli to powiedzieć na podstawie próbek jądra ziemi, lodu, oraz skamielin jak także namagnetyzowanych cząstek, które zostały umieszczone w pewnej pozycji w skale ziemi.

Geologowie byli tak pewni tego zjawiska, że właściwie zaznaczyli ostatnie cztery-i-pół miliona lat i wynikająca z tego dokumentacja sugeruje, że ziemia przeszła przez czternaście takich polarnych przesunięć. W tamtym czasie, w 1961 i 1962 naukowcy sądzili, że ostatnie przesunięcie bieguna miało miejsce w czasie bliskim ostatniej Epoce Lodowcowej, dziesięć-dwanaście tysięcy lat temu i byli oni przekonani, że nastąpi ponownie, lecz nie w przeciągu tysiąca lat, więc nie było się, czym martwić. W latach dziewięćdziesiątych geologowie nadal weryfikowali tego rodzaju informację. Mówi, że musi minąć wiele tysięcy lat by mogło to nastąpić. Następnie zaczęli mówić: „*Może się to zdarzyć w przeciągu kilkuset lat.*” Lecz teraz, ostatnie badania centralnych części lodowców w Grenlandii i na Antarktyce pokazują, że może się to zdarzyć w czasie tak mało odległym jak dekada.

Teraz wiemy, że bieguny się właśnie przesuwają. Doświadczamy tego w chwili obecnej. Nie wiemy dokładnie, co to oznacza, ponieważ pomimo tego, że zdarzyło się to czternaście razy i w czasie ostatnich czterech i pół milionów lat nigdy nie miało to miejsca razem z sześcioma miliardami ludzi na ziemi.

### **Wynn: Czy mówisz, że jest to wiedza powszechna?**

Gregg: Jest to wiedza powszechna dla osób, które potrzebują to wiedzieć. Na przykład, przepisy FAA (Federalnej Administracji Lotniczej) mówią, że kiedy bieguny przesuwają się poniżej pięciu lub ośmiu stopni tory lotnisk muszą mieć zmienioną numerację by zgadzała się z magnetycznymi szczytami, które widzą piloci. Pierwsze lotnisko w Stanach Zjednoczonych, które dostosowało się do tego nakazu to Minneapolis/St. Paul gdzie wydano około 85 tysięcy dolarów na zmianę numeracji szczytów torów startowych.

W maju, czerwcu, lipcu 2002 dzienniki takie jak Nature, Science, Scientific American oraz New Scientist wydały raporty mówiące o tym, że zdecydowanie jesteśmy w trakcie magnetycznego przesunięcia, Agencje Prasowe przechwyciły wiadomość. Naukowcy nie wiedzą, jaki może to mieć wpływ na elektroniczne i elektromagnetyczne sieci wysokiego napięcia. Co więcej nie wiedzą co to oznacza dla układu odpornościowego człowieka. Alternatywne metody leczenia pokazały związek pomiędzy magnetyzmem i układem odpornościowym, co także mogłoby sugerować, że nasz układ odpornościowy może być dobrze przyłączony do pól magnetycznych ziemi.

Wiemy, że ptaki i zwierzęta migrują wzdłuż linii tych właśnie magnetycznych pól, tak, więc sugeruje się, że zmiany, które zachodzą w polu magnetycznym są odpowiedzialne za zmiany tras migracji ptaków, co zostało udokumentowane w Azji i Ameryce Północnej. Zmiany w polach mogą także tłumaczyć, dlaczego wieloryby pojawiają się na plażach. Nawigacyjne linie, które zawsze kierowały wieloryby zmieniły się i teraz prowadzą je na plażę. Kiedy sprowadzimy wieloryby z powrotem do wody i uwolnimy, one nadal podążać będą wzdłuż tych samych linii magnetycznych i w rezultacie trafią ponownie na plażę.

Tak, więc jest to wiedza powszechna obecnie. Najbardziej cenione dzienniki naukowe twierdzą, że jesteśmy w czasie tej zmiany i nawet, jeśli nie wiemy dokładnie, co to oznacza istotne jest, że zostało to dostrzeżone w pokrewnych magazynach i nie są to jedynie pseudo naukowe spekulujące informacją czasopisma.

### **Wynn: Kiedy po raz pierwszy została dostrzeżona ta magnetyczna zmiana?**

Gregg: W czerwcu/lipcu 2002. Ludzi przysyłali mi emaile o tym, że to widzieli i podawali mi źródła swoich informacji. Ja także znalazłem informacje na ten temat w czasopiśmie.

### **Wynn: Czy przeżyjemy całkowitą zmianę bieguna?**

Gregg: Jakakolwiek odpowiedź na to pytanie musi z konieczności być z pogranicza spekulacji, ponieważ w udokumentowanej historii ludzkości taka sytuacja nigdy się nie zdarzyła. Z drugiej jednak strony istnieją tradycje ludowe, hebrajskie biblijne sugerujące, że magnetyczna zmiana mogła się zdarzyć nawet wcześniej, przed ostatnią Epoką Lodowcową. Było to 10 000 -12 000 lat temu, lecz te tradycje sugerują, że ostatnia zmiana mogła się zdarzyć tak niedawno jak 3 600 lat temu.

Legendy ludowe mówią o dniu 3 600 lat temu, kiedy słońce weszło na zachodzie w sposób taki sam jak zawsze, przesunęło się po niebie przez jeden pełny dzień i zaszło na wschodzie, lecz dnia następnego weszło na wschodzie i zaszło na zachodzie tak jak to dzieje się dzisiaj. Hebrajskie tradycje opowiadają o tym wydarzeniu, wspominając, że zdarzyło się to podczas walki. Starożytni Hebrajczycy uznali to za znak wsparcia niebiańskiego ofiarowanego jednej stronie, ponieważ dzień trwał wystarczająco długo by walka zakończyła się wygraną tej właśnie strony.

Trudno jest to zweryfikować na podstawie skał i skamielin, ponieważ 3 600 lat to okres zbyt krótki by mógłby zostać tam odzwierciedlony. Wszystko to, co mamy to tradycje, legendy, mity zachowane w dokumentach przedstawiających przekazy słowne i pisma. To, co jednak przekazuje nam tradycja to informacja, że jeśli coś takiego miało się wydarzyć, ludzie na ziemi przeżyliby. Byłby to doprawdy dziwny dzień, lecz jeśli starożytne legendy mówią prawdę, to się wydarzyło i ludzie najwyraźniej przeżyli. Ie wiemy jednak jak to wpłynęło na ich życie.

### **Wynn: Czy wiesz, w jaki sposób magnetyczna zamiana może zmieniać świadomość?**

Gregg: Sugeruje się, że istnieje współzależność pomiędzy świadomością a magnetyzmem. Aby

zrozumieć, w jaki sposób ten związek może funkcjonować warto porównać go do pamięci komputera. Magnetyczne pola w pamięci utrzymywane są w miejscu poprzez napięcie elektryczne- niewielki akumulator energii elektrycznej – wewnątrz samego komputera. Kiedy baterie w komputerze się wyczerpią, napięcie elektryczne też zniknie i pamięć zostanie utracona. Musimy zasilać ponownie system operacyjny.

Podobnie, według badaczy i potomków rdzennych plemion, którzy wierzą, że kiedy ziemia się przechodzi przez zjawisko, które nauka odbiera jako magnetyczne odwrócenie jest to także wielka przemiana i oczyszczenie ziemskiej świadomości. Nic nie będzie podtrzymywać magnetycznych wzorców umieszczonych w miejscu. Tak, więc kiedy przebudzimy się od tej zmiany to, co stanie się świadomością będzie naszą najprawdziwszą naturą, naszym najprawdziwszym istnieniem. I pamięć całego zła i wszystkich złych rzeczy, żalu lub przejawu ego, które utrzymywaliśmy wobec siebie jako jednostki i narody nie będą już dłużej częścią tej nowej świadomości, tego nowego przepływu energii.

Z tej perspektywy wiele tradycji przewiduje, przeczuwa lub sugeruje, że zbliżamy się do czasu, który oni nazywają Wielkim Oczyszczeniem i to oczyszczenie ma miejsce na poziomie pamięci długotrwałej świadomości.

**Wynn: Czyli możemy przypuszczać, że w pewien sposób nasza pamięć jest połączona z tym polem magnetycznym?**

Gregg: Tak sędzę. Uważam tak ze względu na dziwne relacje astronautów, którzy opuścili ziemię i wyruszyli w kosmos podczas trwania programu Apollo. W czasie opuszczania atmosfery ziemi i okrążania planety wiele mil ponad powierzchnią wpływy magnetyzmu ziemi nie miały znaczenia. Astronaucci zaczęli doświadczać tego, na co nie byli przygotowani lub wyszkoleni, całkowicie nieoczekiwane doświadczenia stały się ich udziałem.

Kiedy byli w przestrzeni kosmicznej i spoglądali na ziemię zaczęli doświadczać uczuć, mieć wglądy, świadomość, których wcześniej będąc na ziemi nie doświadczali. Dla każdego z nich oznaczało to coś zupełnie innego.

W całkiem podobny sposób moi przyjaciele, którzy wyjechali do Wietnamu zmienili się całkowicie, kiedy wrócili do domu. Zmieniło to każdego. Dla niektórych zmiana była tak bolesna,

że nie mogli nigdy o tym mówić, dla innych zmiana była katalizatorem i mówili o niej nieustannie.

Wydaje mi się, że był program w telewizji, który przedstawiał, że to samo zjawisko dotyczyło astronautów, oni nigdy później nie byli już tacy sami. Kiedy wrócili, byli wśród nich tacy, którzy nie wiedzieli co zrobić ze swoim pozaziemskim doświadczeniem. Niektórzy zaczęli pić, brać narkotyki. Niektórzy uwolnili przemianę, która nastąpiła wewnątrz nich w bardzo pozytywny sposób, w swoich projektach afirmujących życie.

Jedną z tych ostatnich grup była grupa dr Edgara Mitchella który założył 'the Noetic Sciences Organisation' w celu uprawomocnienia zjawiska ludzkiej świadomości. Inny astronauta zajął się poszukiwaniami Arki Noego i właściwie ją odnalazł w lodzie na górze Ararat dokładnie tam gdzie mówi o tym Biblia.

**Wynn: Tak więc sugestia jest taka, że ci astronauta z powodu opuszczenia pola magnetycznego ziemi doświadczyli swojego rodzaju przebudzenia duchowego?**

Gregg: Z pewnością doświadczyli katharsis, kiedy nie byli już pod wpływem oddziaływania pola magnetycznego ziemi. My także widzimy, że coś podobnego dzieje się, kiedy spoglądamy na pola magnetyczne ziemi. Nie są one niezmiennie nad powierzchnią ziemi i mapy warstwiczne udostępnione przez Amerykański Przegląd Geologiczny pokazują zmieniające się natężenie pól magnetycznych poprzez powierzchnię ziemską – tam gdzie natężenie pól magnetycznych jest bardzo wysokie i tam gdzie jest ono niskie. Te pola zmieniły się z czasem i mogą w rzeczywistości uzasadniać, dlaczego całe populacje przemieszczają się do określonych miejsc. Możliwe, że podążają wzdłuż tych linii magnetycznych. W miejscach gdzie magnetyzm jest na bardzo niskim poziomie, gdzie jego wpływ jest nieistotny, ogromna przemiana zaczyna mieć miejsce. Tam gdzie magnetyzm jest zwykle na wysokim poziomie są to miejsca stagnacji gdzie zmiany, pomimo że zachodzą zajmują wiele czasu i zmiana pojawia się bardzo wolno. Gdybym przybywał tutaj z innego świata i nie wiedział nic o ludziach na ziemi i gdybym szukał miejsca gdzie szansa na zmianę jest największa szukałbym linii zerowych. Jeśli spojrzysz na mapę magnetyzmu ziemi dzisiaj to, to, co zobaczysz będzie linią zero, która biegnie wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, wzdłuż wybrzeża Kalifornii i powyżej poza wybrzeżem Alaski. Inaczej mówiąc, magnetyzm ziemski wzdłuż zachodniego wybrzeża jest bliska zeru!

Kiedy myślimy o zachodnim wybrzeżu myślimy o dziwacznej Kalifornii. Cóż, prawda jest taka, że Kalifornia jest nasieniem, jednym z kilku, który jest tradycyjnie nowatorski w technologii, nauce, modzie, biznesie i sztuce ponieważ jest tam szansa na ogromną zmianę.

Wewnątrz Ameryki Północnej częścią odstającą od tego będzie obszar najwyższego

geomagnetyzmu gdzie pola magnetyczne są najgęstsze. Odnajdziesz go w rejonie Południowo-wschodnich stanów, tych właśnie stanów, które zwykle postrzegane są jako konserwatywne.

Nie znaczy to jednak, że zmiana nie może mieć tam miejsca. Oznacza to jednak, że zmiana zajmuje dużo czasu i ludzie muszą znaleźć naprawdę ważny powód by zaniechać to co zawsze robili na korzyść zmiany.

**Wynn: Tak, więc tam gdzie pole magnetyczne nie jest gęste ludzie są bardziej otwarci na chwilę obecną?**

Gregg: Są otwarci na zmianę, to tyle. Nie oznacza to, że zmiana jest dobra, zła, właściwa czy niesłuszna. Ważne by w tej sprawie istniała jasność. Świadomość ludzi określi sposób, w jaki zmiana zaistnieje.

Podam przykład. Linia zero biegnie prosto poprzez Bliski Wschód. Właściwie biegnie dokładnie poniżej obszaru, który nazywamy Kanałem Sueskim, prosto w stronę Izraela wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego. Tak, dokładnie na tym obszarze istnieje linia zero. Oznacza to, że ten obszar dojrzał do zmiany. Jednak, w jaki sposób ta zmiana nastąpi, czy będzie to sposób pokojowy, konstruktywny, gniewny, czy destruktywny to świadomość ludzi, którzy tam mieszkają określa.

**Wynn: Czyli w jakikolwiek sposób nie jest to ani dobre ani złe?**

Gregg: Właśnie tak. Jest to po prostu szansa na zmianę. W tym samym czasie najwyższe linie magnetyczne wskazały, że wszędzie na planecie ziemi zwykle istniały losy byłego Związku Radzieckiego, Rosji, Syberii. Wiemy, że w tej części świata istniał system, kiedy zaistniała zmiana, wolno i boleśnie, jej pojawienie się zajęło dużo czasu i pochłonęło wiele cierpienia. Jednak, kiedy zmiana nastąpiła, efekt kaskady miał miejsce i zmiana nastąpiła niemalże przeciągu doby.

Widać, więc, że współzależności pomiędzy ludzką świadomością a szansami na unowocześnienia, zmiany, wykonywania czynności w nowy sposób i magnetyzmem naszego świata są bardzo ciekawe. Ziemia ma wiele obszarów wysokich i niskich zmian.

**Wynn: Nasi czytelnicy będą chcieli wiedzieć jak mogą w najlepszy sposób stawić czoła zmianom, które nadchodzą w naszym całym świecie.**

Gregg: Powiem najzwięźle jak potrafię. Sądzę, że odpowiedź na to pytanie zawarta jest najjaśniej w słowach tych, którzy przybyli przed nami, starożytnych Istot, w tekście, który ma ponad 2 500 lat. Przypomina nam o naszym stosunku do świata wokół nas i mówi po prostu, że świat wokół nas jest niczym więcej i niczym mniej jak lustrem tego, czym staliśmy się od wewnątrz. Tak, więc kiedy widzimy świat, który jawi się jako gniewny, okrutny, bezmyślny, taki, który tworzy cierpienie naszym braciom, siostram na całym świecie – z tej perspektywy ten świat jest lustrem tego, czym się staliśmy jako jednostki, rodziny, społeczności, narody. Nie jest to właściwe, niesłuszne, dobre czy złe. Jest to po prostu odzwierciedlenie tego, kim jesteśmy. Stan naszej planety jest mechanizmem reakcji.

Jeśli chcemy zobaczyć zmianę w naszym świecie musimy stać się zmianą w naszym codziennym życiu. Jeśli chcemy zobaczyć pokój, zrozumienie w tolerancji, współczucie i przebaczenie na poziomie globalnym musimy stać się takimi. Przy naszym stole, razem z naszymi rodzinami, musimy stać się tacy razem z naszymi szkołami.

Musimy wymagać by dostarczano nam rozrywki zawierającej pokój, współczucie i zrozumienie. Nie musi ona być nudna, nieciekawa. Nadal może być fascynująca, lecz nie musi być okrutna, bezmyślna, bezwzględna, bezlitosna.

Tak, więc w naszym codziennym życiu, w każdej chwili naszego życia dokonujemy wyboru, który albo pochwała albo neguje życie w naszym ciele. Ponieważ jesteśmy połączeni poprzez ten przepływ energii. Nasze indywidualne wybory związane są ze zbiorową odpowiedzialnością dotyczącą naszej przyszłości.

**Wynn: Wiele osób uważa, że rok 2012 jest czasem globalnej zmiany lub Wzrostu. Co myślisz, że się wydarzy?**

Gregg: 2012 jest ciekawą datą ponieważ pojawia się ona w tradycjach Majów, Egipcjan, także chrześcijańskich, nawet w Kodzie Biblii co jest bardzo kontrowersyjną kwestią. Mi się wydaje, że może to jakakolwiek data. Jeśli skupimy naszą uwagę na dacie i będziemy żyć przygotowując się na zmianę w tym właśnie czasie, życie nam umknie.

Z mojej perspektywy, jeśli po prostu żyć będziemy każdego dnia naszego życia najpełniej jak można, pogodzeni z doświadczeniami, które pojawiają się na naszej ścieżce każdego dnia, przyjmujemy szansę by uszanować życie, by uszanować nasze relacje z drugą osobą. Jeśli jesteśmy szczerzy, uczciwi, wyrozumiali, współczujący i czuli, jeśli żyjemy będąc takimi każdego dnia to już jesteśmy przygotowani na wszystko, co może się zdarzyć w roku 2012 lub każdego innego dnia, roku naszej przeszłości.

Znam ludzi, którzy żyją każdego dnia zapełniając pudła jedzeniem i amunicją przygotowując się na dzień, kiedy nasz świat się zmieni. Rozumiem i myślę, że to dobrze być samowystarczalnym. Rozumiem to, co mówią. Ja jednak widziałem, że duża część ich życia została poświęcona przygotowaniom na ten dzień, utracili piękno i tajemniczość życia, które każdy dzień otwiera przed nami. A to w dostrzeganiu tego piękna i tajemniczości przygotowujemy się na największe wyzwania!

**Wynn: Czyli jeśli ktoś chce się zbliżyć do przemiany z maksymalnie najbardziej pozytywną korzyścią dla siebie jedyne co jest mu/jej potrzebne to żyć każdego dnia okazując jak najwięcej miłości, zrozumienia i troski ?**

Gregg: Tak i by tak było musimy przeżywać każdy dzień świadomie. Bądź świadomy szans. Rozpoznaj szansy, które pojawiają się na twojej ścieżce. Każdego dnia otrzymujemy szansę by być tolerancyjni wobec innego systemu wartości, by wybaczyć temu, kto nas skrzywił lub rozgniewał, by pogodzić się z własnymi przekonaniem na temat tego, co powinno lub nie powinno być w naszym świecie.

Jeśli przyjmujemy rzeczy, które pojawiają się na naszej ścieżce i świadomie zajmujemy się nimi w tej chwili wtedy przekonamy się, że zmieniamy chemię naszych ciał poprzez sposób naszego odczuwania i w ten sposób będziemy przygotowywać się na przemianę, jaką ziemia ma przejść. Jeśli to ma znaczenie.

**Wynn: Tak, dla mnie to ma. Czy jest jeszcze coś naprawdę ważnego dla naszych czytelników na zakończenie, co możliwe, że pominąłem?**

Gregg: Po raz pierwszy w naszej historii los naszego gatunku, całego naszego gatunku spoczywa na wyborach dokonywanych przez jedno pokolenie. Rozmowa o tym, czym są niektóre z tych wyborów to to, co my właśnie uczyniliśmy.

*Źródło: [www.nutilus.pl](http://www.nutilus.pl)*